

Sygn. akt IV Pa 22/24

IV Pz 6/24

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Górny

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu na rozprawie 3 lipca 2024 roku w Sieradzu

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Sądowi Okręgowemu w Ł.

o wynagrodzenie za pracę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli – Sądu Pracy

z dnia 30 stycznia 2024 roku sygn. akt IV P 10/24

oraz zażalenia powódki

na postanowienie zawarte w punkcie 3 wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli - Sądu Pracy z dnia 30 stycznia 2024 roku sygn. akt IV P 10/24

I. Z apelacji pozwanego:

1. Oddała apelację.
2. Nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu powódce kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

II. Z zażalenia powódki:

oddala zażalenie.

Sygn. akt IV Pa 22/24

Sygn. akt IV Pz 6/24

UZASADNIENIE

W pozwie z 11 grudnia 2023 roku M. K. wniosła o zasądzenie od Sądu Okręgowego w Ł. - tytułem wyrównania wynagrodzenia - kwoty 28 165,44 zł na którą składały się kwoty:

- 7 728,72 wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 kolejnych miesięcy poczynając od lutego 2021 roku do stycznia 2022 roku od kwot po 644,06 zł - w każdym wypadku do dnia zapłaty,

- 18 270,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lutego 2022 roku od kwoty 1 416,80 zł, od 1 dnia kolejnych miesięcy poczynając od marca 2022 roku do maja 2022 roku od kwot po 1 579,85 zł, od 1 dnia kolejnych miesięcy poczynając od czerwca 2022 roku do sierpnia 2022 roku od kwot po 1 443,85 zł, od dnia 1 września 2022 roku od kwoty 1 350,71 zł, od 1 dnia kolejnych miesięcy poczynając od października 2022 roku do stycznia 2023 roku od kwot po 1 443,85 zł oraz od dnia 25 lutego 2022 roku od kwoty 656,93 zł (w zakresie wypłaconej tzw. „trzynastki”) - w każdym wypadku do dnia zapłaty,
- 2 165,78 zł z odsetkami ustawowymi od 27 września 2022 roku do dnia zapłaty (tytułem nagrody jubileuszowej).

Pozwany Sąd Okręgowy w Ł. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Zduńskiej Woli, wyrokiem z 30 stycznia 2024 roku, zasądził od Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz M. K. kwotę 28 165,44zł. (dwadzieścia osiem tysięcy sto sześćdziesiąt pięć złotych i czterdzieści cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot: 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 lutego 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 marca 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 maja 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 lipca 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 września 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 października 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 listopada 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty, 644,06 zł (sześćset czterdzieści cztery złote i sześć groszy) od dnia 1 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty, 1 416,80 zł (jeden tysiąc czterysta szesnaście złotych i osiemdziesiąt groszy) od dnia 1 lutego 2022 roku do dnia zapłaty, 1 579,85 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 marca 2022 roku do dnia zapłaty, 1 579,85 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 kwietnia 2022 roku do dnia zapłaty, 1 579,85 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 maja 2022 roku do dnia zapłaty, 1 443,85 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 czerwca 2022 roku do dnia zapłaty, 1 443,85 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 lipca 2022 roku do dnia zapłaty, 1 443,85 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 sierpnia 2022 roku do dnia zapłaty, 1 350,71 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) od dnia 1 września 2022 roku do dnia zapłaty, 1 443,85 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 października 2022 roku do dnia zapłaty, 1 443,85 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 listopada 2022 roku do dnia zapłaty, 1 443,85 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 grudnia 2022 roku do dnia zapłaty, 1 443,85 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 1 stycznia 2023 roku do dnia zapłaty, 656,93 zł (sześćset pięćdziesiąt sześć złotych i dziewięćdziesiąt trzy grosze) od dnia 25 lutego 2022 roku do dnia zapłaty, 2 165,78 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) od dnia 27 września 2022 roku do dnia zapłaty (pkt1). Wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 17 313,25 zł (siedemnaście tysięcy trzysta trzynaście złotych i dwadzieścia pięć groszy) (pkt 2). Nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz poniesionymi przez nią kosztami zastępstwa procesowego (pkt 3).

Wyrok poprzedziły następujące ustalenia i rozważania sądu I instancji:

Powódka jest sędzią Sądu Okręgowego w Ł.. W roku 2021 otrzymywała wynagrodzenie za pracę ustalone w oparciu o przeciętne wynagrodzenie z II kwartału roku 2019 (ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego) - zgodnie z brzmieniem art. 8 ustawy z 19 listopada 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

W kolejnym 2022 roku, uposażenie powódki wypłacano z uwzględnieniem przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału roku 2020 (ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego) - na podstawie art. 8 ustawy z 17 grudnia 2021 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022.

Gdyby wynagrodzenie wypłacano powódce w wysokości, o której mowa w art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w okresie od 1 stycznia roku 2021 do 31 grudnia 2022 roku (z uwzględnieniem nagrody jubileuszowej i dodatkowego wynagrodzenia rocznego), otrzymałaby je w kwocie wyższej o 28 165,44 zł.

Powyższy stan faktyczny dla Sądu Rejonowego nie był sporny. Strona pozwana nie kwestionowała stażu pracy powódki i wysokości wywiedzionych przez nią roszczeń.

Powyższe ustalenia doprowadziły sąd pierwszej instancji do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Sąd podniósł, że zasady ustalania wynagrodzeń sędziów sądów powszechnych zostały uregulowane w art. 91-91a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 365 z późn. zm.). Wysokość wynagrodzenia sędziów, zajmujących równorzędne stanowiska sędziowskie, różnicuje staż pracy lub pełnione funkcje (art. 91 § 1 u.s.p.). § 1c art. 91 stanowi, że podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego w danym roku stanowi przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale roku poprzedniego, ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 53), z zastrzeżeniem § 1d. Stosownie do § 1d cytowanego przepisu, jeżeli przeciętne wynagrodzenie, o którym mowa w § 1c, jest niższe od przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonego za drugi kwartał roku poprzedzającego - przyjmuje się podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego w dotychczasowej wysokości. Z kolei art. 91 § 2 u.s.p. stanowi, że wynagrodzenie zasadnicze sędziego określa się w stawkach, których wysokość ustala się z zastosowaniem mnożników podstawy ustalenia wynagrodzenia zasadniczego, o której mowa w § 1c. Stawki wynagrodzenia zasadniczego na poszczególnych stanowiskach sędziowskich oraz mnożniki, służące do ustalenia wysokości wynagrodzenia zasadniczego sędziów w poszczególnych stawkach, określa załącznik do ustawy. W roku 2020, ustawodawca - w co do zasady epizodycznej regulacji - ustawie z 19 listopada 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (Dz. U. z 2020 r. poz. 2400), zmodyfikował ustrojowy schemat kształtowania wynagrodzenia sędziego, określając (art. 8), że podstawę jego wyliczenia stanowić będzie przeciętne miesięczne wynagrodzenie z II kwartału roku 2019 ogłaszane w trybie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Analogiczne rozwiązanie - stanowiące odstępstwo od uzależnienia wysokości wynagrodzenia sędziego od przeciętnego wynagrodzenia za II kwartał roku poprzedniego - powielono w ustawie z 17 grudnia 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (Dz. U. z 2022 r. poz. 2445). W kolejnym roku, ustawodawca zdecydował się powiązać wysokość wynagrodzenia sędziego z kwotą 5 444,42 zł, wprost określoną w art. 8 ustawy z 1 grudnia 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023. Warto w tym miejscu nadmienić, iż w wypadku zastosowania przepisów ustrojowych, pobory ustalano by w korelacji z kwotą 6.156,25 (przeciętne miesięczne wynagrodzenia w II kwartale 2022 r.). Z powyższego wynika, iż w trzech kolejnych latach wprowadzono istotne i to niekorzystne z punktu widzenia zatrudnionego, odstępstwa w zakresie kształtowania jego wynagrodzenia. Jednocześnie ustawodawca nie dokonał zmian w ustawie ustrojowej, w tym formalnie nie zawiesił i nie uchylił żadnego z zawartych w niej przepisów. Oczywistym jest, iż w sytuacji wątpliwości dotyczącej mocy obowiązującej przepisów o sprzecznej treści, zawartych w aktach prawnych wydanych w różnym czasie i w wypadku, gdy przepisy późniejsze nie uchylają wcześniejszych, należy przyznać prymat przepisowi późniejszemu (lex posteriori derogat legi priori) - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1993 r., IPZP 12/03 nie publ, wyrok z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PRN 12/94, OSNAPiUS 1994/4/61, z dnia 21 czerwca 1994 r., I PRN 38/94, OSNAPiUS 1994/10/162). Nie oznacza to jednakże, iż Sąd pozbawiony jest prawa do oceny, czy „nowe” regulacje pozostają w zgodności z normami rangi konstytucyjnej. Skoro Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, jej przepisy stosuje się bezpośrednio, zaś sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to istnieje możliwość samodzielnego dokonania przez sąd oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją na użytek rozpoznawanej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2016 roku, III

KRS 45/12, Lex nr 2288955). Obowiązkiem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji). Sędzia nie może stosować ustaw bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego. W konsekwencji, w jednostkowej sprawie, Sąd może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku, III PK 87/11 LEX nr 1619703. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wywołuje ten skutek, że zakwestionowane przepisy tracą moc z chwilą wskazaną przez Trybunał, podczas gdy stwierdzenie takiej niezgodności przez sąd jest podstawą do odmowy zastosowania zakwestionowanego przepisu w toku rozpoznawania określonej sprawy, pomimo, że formalnie przepis ten pozostaje w systemie prawnym. Od czasu wejścia w życie noweli z 20 marca 2009 r. (Dz. U. Nr 56, poz. 459), jak sygnalizowano na wstępie, wynagrodzenia sędziów ustalane są jako niewaloryzowany iloczyn przeciętnego wynagrodzenia w II kwartale roku poprzedzającego i stosownego mnożnika, podczas gdy wcześniej był to, podlegający waloryzacji, iloczyn kwoty bazowej i owego mnożnika. Ustawodawca przyjął więc - jako instrument urealniania płac - nie waloryzację, lecz koncepcję progresywnego wynagrodzenia, stanowiąc jednocześnie, że w razie zmian niekorzystnych (obniżenia się wynagrodzenia w II kwartale w stosunku do roku poprzedniego) wynagrodzenia sędziów pozostają na niezmiennym poziomie (art. 91 § 1d u.s.p.). Oczywistym celem tych przepisów jest uniezależnienie wysokości wynagrodzeń sędziów, mających odpowiadać godności urzędu (art. 178 ust. 2 Konstytucji), od wahań koniunktury gospodarczej, w tym przejściowych trudności finansowych kraju. Sędziowie są jedyną grupą zawodową w Polsce, której Konstytucja gwarantuje prawo do wynagrodzenia „odpowiadającego godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków”. Art. 178 ust. 2 ustawy zasadniczej wyznacza, chociaż w sposób mało precyzyjny, pewien konieczny standard, który musi być respektowany przez ustawodawcę przy ustalaniu ustawowych zasad wynagradzania sędziów (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2000 r., sygn. P 8/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 189). W istocie to właśnie powiązanie wynagrodzeń sędziów z przeciętnym wynagrodzeniem - chroni je przed związanym z inflacją spadkiem siły nabywczej, a dzięki mechanizmowi swoistej samoczynnej podwyżki wynagrodzenia zasadniczego i dodatków funkcyjnych - gwarantuje, że wynagrodzenie wzrośnie w wypadku dobrej kondycji gospodarki narodowej. Celem mechanizmu jest nie tylko odniesienie wynagrodzeń sędziów do obiektywnego wskaźnika, ale i uniezależnienie procesu ich ustalania od ingerencji władzy wykonawczej i ustawodawczej. Przy takim założeniu, zmiana zasad wynagradzania w epizodycznych ustawach okołobudżetowych, jawi się jako oczywiście sprzeczna z art. 178 ust. 2 Konstytucji. W tym kontekście powódka słusznie powołuje argumentację zawartą w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2012 roku wydanego w sprawie K 1/12. Konstrukcja sporu w wymienionej sprawie była co do zasady analogiczna. Kwestionowaną ustawą okołobudżetową ustawodawca unormował bowiem podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego oraz sędziego Sądu Najwyższego (art. 22 ust. 1 i art. 23 ust. 1) w roku 2012, w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2010 r. Odstąpiono tym samym od ogólnej zasady ustalenia wynagrodzenia w korelacji do przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału roku poprzedniego. W sferze faktycznej wynagrodzenia tej grupy pozostały w 2012 r. na tym samym poziomie, co w 2011 r. Trybunał Konstytucyjny uznał zakwestionowaną regulację, polegającą w istocie na jednorocznym „zamrożeniu” wynagrodzeń, za zgodną z Konstytucją. W dużej mierze, jak uzasadniał, stanowisko to było efektem incydentalnego charakteru rzeczonoego rozwiązania oraz uwzględniało trudną sytuację finansową państwa, zagrażającą równowadze budżetowej, stanowiącej wartość konstytucyjną, konkurencyjną wobec wartości określonych w art. 178 Konstytucji. Jednocześnie organ uszczegółowił warunki, od wystąpienia których uzależniona jest skuteczność następczych działań legislacyjnych ustawodawcy. W ocenie Trybunału: wynagrodzenia powinny być kształtowane w sposób wykluczający jakąkolwiek uznaniowość ze strony władzy wykonawczej, wynagrodzenia powinny w dłuższym okresie czasu wykazywać tendencję wzrostową, nie mniejszą, niż przeciętne wynagrodzenie w sferze budżetowej, w trudnej sytuacji budżetu państwa wynagrodzenia powinny być bardziej, niż wynagrodzenia wszystkich innych funkcjonariuszy i pracowników sfery budżetowej - chronione przed nadmiernie niekorzystnymi zmianami, niedopuszczalne jest obniżenie w drodze normatywnej nominalnej wysokości wynagrodzenia, z wyjątkiem sytuacji, o której stanowi art. 216 ust. 5 Konstytucji (przekroczenia konstytucyjnego limitu zadłużenia). Trybunał podkreślił, że w demokratycznym państwie prawa, opartym na trójpodziale władz, nie jest dopuszczalne, by jedna z nich, była przez pozostałe władze osłabiana, co mogłoby w konsekwencji prowadzić do uzależnienia od pozostałych władz i obniżyć jej autorytet. Wskazano w szczególności, że zamrożenie wynagrodzeń może być tolerowane tylko wyjątkowo i nie może w żadnym wypadku stać się ono systematyczną praktyką. Już tylko w oparciu o powołane

konstatacje, nie do pogodzenia z wartościami konstytucyjnymi pozostaje trzykrotne odstępianie przez ustawodawcę od ustrojowego modelu wynagradzania sędziów. Jak wskazują ustalenia w przedmiotowej sprawie, powódka w spornym okresie, w związku z postanowieniami ustaw o budżetach, „utraciła” ponad 28 tys. zł. W ocenie Sądu, takie działanie ustawodawcy całkowicie przeczy zasadzie z art. 178 Konstytucji. Biorąc pod uwagę opisane nowelizacje, trudno mówić o konsekwencji ustawodawcy i korelacji między uzasadnieniem ustaw o budżetach, a faktyczną sytuacją gospodarczą. Dowolność i uznaniowość działania prawodawcy stanowi jednoznaczne odstępstwo od zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji. Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, iż przepisy o budżetach, stanowiące podstawę wypłacanych powódce uposażeń (w roku 2021 i 2022) są sprzeczne z omówionymi art. 178 ust. 2 i art. 2 ustawy zasadniczej. W odniesieniu do przepisów o budżetach kształtujących wynagrodzenia sędziów w roku 2023, wypowiedział się ostatecznie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 listopada 2023 roku wydanym w sprawie K 1/23 (uznając je za niekonstytucyjne). Sąd Rejonowy nie pozbawia ustawodawcy prawa do kształtowania wynagrodzenia osób zatrudnionych w szeroko rozumianej sferze publicznej, w tym sędziów. Zdaniem Sądu, wprowadzenie ewentualnych zmian winno nastąpić w drodze nowelizacji ustawy ustrojowej, nie zaś w oparciu o epizodyczne, z istoty swej jednorazowe regulacje o budżetach. W rezultacie powyższych rozważań Sąd uznał za uzasadnione wyrównanie wynagrodzenia powódce zgodnie z brzmieniem art. 91-93 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Wobec tego, iż wysokość żądania za poszczególne miesiące nie była kwestionowana, Sąd zasądził kwoty dochodzone przez wnoszącą. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od dnia następującego po dniu wymagalności roszczenia. Wyrokowi w pkt 1 nadano rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty stanowiącej miesięczne wynagrodzenie powódki (art. 477² k.p.c.). O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążenia nimi pracodawcy. W realiach niniejszej sprawy pozwany - dysponent środków budżetowych przekazanych na realizację wynagrodzeń, nie miał w zasadzie wpływu na faktyczną wysokość wypłacanych uposażeń. Prezes Sądu nie posiada nadto uprawnień w zakresie oceny zgodności z Konstytucją obowiązujących regulacji prawnych. W konsekwencji, nałożenie na pracodawcę obowiązku zwrotu kosztów byłoby, zdaniem Sądu, krzywdzące.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w części, tj., co do punktów 1 i 2, nie zgodził się pozwany i wywiódł apelację, gdzie zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1) art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach ustawy o budżecie na rok 2021 (Dz.U. z 2020 r, poz. 2400) oraz art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (Dz. U. z 2021 r. poz. 2445) poprzez błędne uznanie, że są one sprzeczne z art. 178 § 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w konsekwencji, że nie mogły i nie mogą stanowić podstawy do ustalenia wysokości i wypłaty należnego powódce uposażenia w okresach obowiązywania wymienionych ustaw;

2) art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach ustawy o budżecie na rok 2021 (Dz.U. z 2020 r, poz. 2400) w zw. z art. 91 § 1 c z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 poz. 217), poprzez dokonanie błędnej oceny, że podstawą wyliczenia wynagrodzenia sędziów - w tym powódki - w 2021 roku winno być przyjęte przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale roku 2020, mimo, iż art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2020 roku - stanowiący *lex specialis* i *lex posterior* w stosunku do ustawy z dnia 27 lipca 2021 roku - stanowił, iż w roku 2020 podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego, o której mowa w art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2072), stanowi przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2019 r. ogłoszone w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego;

3) art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (Dz. U. z 2021 r. poz. 2445) w zw. z art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 poz. 217) poprzez dokonanie błędnej oceny, że podstawą wyliczenia wynagrodzenia sędziów - w tym powódki - w 2022 roku winno być przyjęte wynagrodzenie w drugim kwartale roku 2021, mimo, iż art. 8 ust 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2021 roku - stanowiący *lex specialis* i *lex posterior* w stosunku do ustawy z dnia 27

lipca 2021 roku - stanowił, iż w roku 2022 podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego, o której mowa w art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 oraz z 2021 r. poz. 1080 i 1236), stanowi przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2020 r. ogłoszone w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, zwiększone o 26 zł.

W oparciu o powołane zarzuty, apelujący wnosił o zmianę wskazanego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości. Na wypadek nieuwzględnienia apelacji - na podstawie art. 102 k.p.c. - o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania sądowego, w tym ewentualnymi kosztami zastępstwa procesowego a to wobec faktu, że powódka jest zwolniona od kosztów sądowych w sprawie, a pozwany jest jedynie dysponentem środków budżetowych przekazanych na realizację wynagrodzeń i uposażeń i dysponuje jedynie kwotami odniesionymi do wartości tychże świadczeń ustalonych zgodnie z regulacjami ustaw okołobudżetowych.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się wyłącznie do dokonania przez sąd oceny, czy wynagrodzenia sędziów i uposażenia sędziów w stanie spoczynku winny być w roku 2021, 2022 naliczane według przepisów ustaw okołobudżetowych na 2021, 2022 rok, które odpowiednio na okres roku 2021, 2022 i roku 2023 zmieniły podstawę naliczania wynagrodzenia sędziów i uposażenia sędziów w stanie spoczynku. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych co do okoliczności determinujących wysokość uposażenia powódki, co więcej okoliczności te nie były przez pozwanego kwestionowane. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że „w roku 2021 powódka otrzymywała uposażenie ustalone w oparciu o przeciętne wynagrodzenie z II kwartału roku 2019 (ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego) - zgodnie z brzmieniem art. 12 ustawy z 19 listopada 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021. W kolejnym roku, uposażenie powódki wypłacano z uwzględnieniem przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału roku 2020 (ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego) - na podstawie art. 8 ustawy z 17 grudnia 2021 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022. Gdyby uposażenie wypłacano powódce w wysokości, o której mowa w art. 91 § 1 c w zw. z art. 100 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w okresie od 1 stycznia roku 2021 do 31 grudnia 2022 roku, otrzymałaby je w kwocie wyższej o 20 153,76 zł(...)” Mimo złożonego w odpowiedzi na pozew wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny postępowania toczącego się pod sygn. akt K 1/23, tj. sprawy z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, rozpoznawanej łącznie ze sprawami K 3/23 z wniosku Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz K 4/32 z wniosku Krajowej Rady Sądownictwa, w sprawie niezgodności z Konstytucją RP określonych przepisów ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 (Dz. U. z 2022. poz. 2666), w szczególności, że art. 8 i 9 owej ustawy są niezgodne z art. 178 ust.2 w. zw. z art. 178 ust. 1 oraz art. 173 i art. 10 ust. 1, art. 2, art. 31 ust.3 Konstytucji RP - Sąd I instancji odmówił zawieszenia postępowania wskazując, że sąd może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym i nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania, określony w art. 188 Konstytucji RP. Sąd I instancji ocenił, że ustawodawca - mimo formalnego wprowadzenia w życie kolejnych ustaw okołobudżetowych zmieniającego na kolejne lata 2021, 2022 i 2023 podstawę wynagrodzenia sędziów przewidzianą od 2009 roku w ustawie z dnia 27 lipca 2001 roku o ustroju sądów powszechnych - dokonał owej zmiany w sposób wadliwy, tj. z naruszeniem art. 178 § 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji RP. Sąd wskazuje m.in. „Oczywistym celem tych przepisów jest uniezależnienie wysokości wynagrodzeń sędziów, mających odpowiadać godności urzędu (art. 178 ust. 2 Konstytucji), od wahań koniunktury gospodarczej, w tym przejściowych trudności finansowych kraju. Sędziowie są jedyną grupą zawodową w Polsce, której Konstytucja gwarantuje prawo do wynagrodzenia „odpowiadającego godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków”. Art. 178 ust. 2 ustawy zasadniczej wyznacza, chociaż w sposób mało precyzyjny, pewien konieczny standard, który musi być respektowany przez ustawodawcę przy ustalaniu ustawowych zasad wynagradzania sędziów (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2000 r., sygn. P 8/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 189). W istocie to właśnie powiązanie wynagrodzeń sędziów z przeciętnym wynagrodzeniem - chroni je przed związanym z inflacją spadkiem siły nabywczej, a dzięki mechanizmowi swoistej samoczynnej podwyżki wynagrodzenia zasadniczego i dodatków funkcyjnych - gwarantuje, że wynagrodzenie wzrośnie w wypadku dobrej kondycji gospodarki narodowej. Celem mechanizmu

jest nie tylko odniesienie wynagrodzeń sędziów do obiektywnego wskaźnika, ale i uniezależnienie procesu ich ustalania od ingerencji władzy wykonawczej i ustawodawczej. Przy takim założeniu, zmiana zasad wynagradzania w epizodycznych ustawach okołobudżetowych, jawi się jako oczywiście sprzeczna z art. 178 ust. 2 Konstytucji. (...) trudno mówić o konsekwencji ustawodawcy i korelacji między uzasadnieniem ustaw okołobudżetowych, a faktyczną sytuacją gospodarczą. Dowolność i uznaniowość działania prawodawcy stanowi jednoznaczne odstępstwo od zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji. Reasumując, Sąd uznał, iż przepisy okołobudżetowe, stanowiące podstawę wypłacanych powódce uposażeń (w roku 2021 i 2022) są sprzeczne z omówionymi art. 178 i art. 2 ustawy zasadniczej. Sąd nie pozbawia ustawodawcy prawa do kształtowania wynagrodzenia osób zatrudnionych w szeroko rozumianej sferze publicznej, w tym sędziów. Zdaniem Sądu, wprowadzenie ewentualnych zmian winno nastąpić w drodze nowelizacji ustawy ustrojowej, nie zaś w oparciu o epizodyczne, z istoty swej jednorazowe regulacje okołobudżetowe. W rezultacie powyższych rozważań Sąd uznał za uzasadnione wyrównanie uposażenia powódki zgodnie z brzmieniem art.91-91a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Wobec tego, iż wysokość żądania za poszczególne miesiące nie była kwestionowana, Sąd zasądził kwoty dochodzone pozwem. ” W ocenie pozwanego, Sąd I instancji po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych, dokonał błędnej wykładni przepisów prawa, poprzez uznanie, że przepisy ustaw okołobudżetowych, na podstawie których zmieniono na rok 2021, 2022 i 2023 podstawę naliczania wynagrodzeń sędziów - są sprzeczne z art. 178 § 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w konsekwencji, że nie mogły i nie mogą stanowić podstawy do ustalenia wysokości i wypłaty należnego powódce uposażenia w okresach ich obowiązywania wskazanych w pozwie, tj. w 2021 i 2022 roku. Apelujący przypomniał sądowni, że ustawy okołobudżetowe na rok 2021, 2022 i 2023 wprowadziły odmienne zasady obliczania wynagrodzeń sędziów, a tym samym uposażeń sędziów w stanie spoczynku w roku 2021, 2022 i 2023. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy okołobudżetowej na rok 2021- w roku 2021 podstawą ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziów, o której mowa w art. 91 § 1c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2019 roku ogłoszone w komunikacie przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, a zgodnie z art. 8 ust 1 i 2 ustawy okołobudżetowej na 2022 rok - w roku 2022 podstawą ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziów, o której mowa w art. 91§1c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2020 roku ogłoszone w komunikacie przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, zwiększone o 26 zł. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 202 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 w 2023 roku podstawę wynagrodzenia zasadniczego sędziego, o której mowa w art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 2072, ze zm.: dalej: p.u.s.p.) stanowić kwota w wysokości 5 444,42 zł. Ma mieć ona przy tym zgodnie z art. 8 ust. 2 wspomnianej ustawy zastosowanie jako podstawa określenia wynagrodzenia sędziego, ujętego w odrębnych przepisach. Tym samym - skoro wszystkie wymienione ustawy w powołanych przepisach wprost odnoszą się do art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych - to mimo braku jednoczesnych regulacji, że roku 2021, 2022 czy 2023 uchylone, czy też zawieszono jest stosowanie art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych - przyjąć należy, że stanowią one wobec owego przepisu uregulowanie szczególne. Przepisy ustaw okołobudżetowych na rok 2021 (art. 12 ust. 1), 2022 (art. 8 ust. 1) oraz na rok 2023 (art. 8 ust. 1 i 2) jako przepisy szczególne zmieniły na czas określony ogólne zasady ustalania wysokości wynagrodzeń sędziów i uposażeń sędziów w stanie spoczynku, do których prawo nabywane jest co do zasady na podstawie art. 91 § 1 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych odpowiednio w roku 2021, 2022 i 2023. Uznając za w pełni zasadny postulat ochrony prawa sędziów do wynagrodzenia ustalanego na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2023.2017 t.j.), w sposób powiązany na stałe z wysokością przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę za drugi kwartał roku poprzedniego, nie można jednocześnie pominąć faktu, że ustawy okołobudżetowe na rok 2021, 2022 i 2023 zostały uchwalone i opublikowane w Dzienniku Ustaw, każda z nich jest aktem normatywnym powszechnie obowiązującym. Bez względu zatem na ocenę zasadności, czy prawidłowości wprowadzonych owymi ustawami zmian - konieczność stosowania przepisów obowiązujących w danym roku ustawy okołobudżetowej i rozstrzygnięcia kolizji zachodzącej pomiędzy jej przepisami, a przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2023.2017 t.j.) wynika z zasady *lex specialis derogat legi generali* oraz *lex posteriori derogat legi priori*. Tym samym Prezes Sądu Okręgowego w Ł., jak również każdy Prezes jakiegokolwiek innej jednostki sądownictwa nie mógł i nie może nie stosować przepisów obowiązującej w danym roku ustawy okołobudżetowej, będącej powszechnie obowiązującym aktem normatywnym. Z

tych wszystkich przyczyn, w ocenie pozwanego Sąd I instancji dokonał wadliwej oceny prawnej co do tego, że mimo formalnego obowiązywania obowiązującej w 2021 i 2022 roku ustawy o budżecie i powinności rozstrzygnięcia kolizji zachodzącej pomiędzy jej przepisami, a przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2023.2017 t.j.) na podstawie zasady *lex specialis derogat legi generali* oraz *lex posteriori derogat legi priori* - uposażenie powódki winno być wyliczane i wypłacane z pominięciem obowiązującej w danym roku ustawy o budżecie, będącej powszechnie obowiązującym aktem normatywnym. W uzasadnieniu poglądu, że sąd I instancji winien był - zgodnie z wnioskiem pozwanego - zawiesić postępowanie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny postępowania toczącego się pod sygn. akt K 1/23 - wskazać trzeba, że w dotychczasowym orzecznictwie TK oraz SN przez szereg lat nie utrzymał się jeden pogląd co do kwestii, czy sądy powszechne mogą samodzielnie odmawiać zastosowania przepisu ustawy, jeżeli stwierdzają jego niezgodność z Konstytucją. Przez wiele lat Trybunał Konstytucyjny prezentował pogląd, że bezpośrednio stosowania Konstytucji nie przyznaje kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa sądom, ani innym organom powołanym do stosowania prawa, bowiem artykuł 188 Konstytucji RP zastrzegł do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy. Wielokrotnie również Sąd Najwyższy wskazywał, że jeżeli sąd jest przekonany o niezgodności przepisu z Konstytucją lub ma w tym względzie wątpliwości, powinien na podstawie art. 193 Konstytucji RP zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym (tak m.in. wyroki Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 326/01, z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/00, z dnia 3 grudnia 2008 r., V CSK 310/08; z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 370/09, czy z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, LEX nr 1940564). Jednocześnie bezwzględnie wskazać trzeba, że wielokrotnie prezentowany był i jest pogląd przeciwny, wyrażony choćby w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, w której Sąd Najwyższy podkreślił, że przedmiotem orzekania sądu jest indywidualny stosunek społeczny, a nie orzekanie o prawie, do czego kompetentny jest Trybunał Konstytucyjny, że praktyka odmawiania stosowania przez sądy ustaw, które są zdaniem sądów niekonstytucyjne, wynika z przywoływanej zasady nadrzędności Konstytucji wyrażonej w art. 8 ust. 1 i nakazu bezpośredniego jej stosowania, wyrażonego w art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, że do bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sąd (art. 8 ust. 2) dochodzi wówczas, gdy sąd stwierdzi istnienie konfliktu między normami konstytucyjnymi a przepisem ustawy, który ma zastosować, szczególnie gdy owa sprzeczność jest oczywista. Wobec istnienia dwóch odmiennych poglądów co do możliwości zastosowania przez sąd w indywidualnej sprawie przepisu obowiązującej ustawy, która w ocenie sądu jest niezgodna z wartością, czy zasadą Konstytucji, a której niekonstytucyjność nie została stwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, na wypadek uznania przez Sąd Okręgowy w Sieradzu, że postępowanie niniejsze winno być zawieszony do prawomocnego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny postępowania toczącego się pod sygn. akt K 1/23 - wnoszę o ewentualne zawieszenie postępowania apelacyjnego. Podnoszę, że mimo, że formalnie Trybunał Konstytucyjny orzec ma o zgodności, bądź niezgodności z Konstytucją RP ustawy o budżecie na rok 2023, a nie ustawy o budżecie na rok 2021 czy 2021 - w uzasadnieniu zarzutu niekonstytucyjności szeroko powołane zostały regulacje dotyczące wynagrodzeń sędziów zawarte w ustawach o budżecie na rok 2021 i 2022, będące podstawą roszczeń Pani powódki. Jednocześnie, na wypadek nieuwzględnienia apelacji - analogicznie jak w odpowiedzi na pozew, na podstawie art. 102 k.p.c. apelujący wnosil o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania sądowego, w tym ewentualnymi kosztami zastępstwa procesowego a to wobec faktu, że Pani powódka jest zwolniona od kosztów sądowych, a pozwany jest jedynie dysponentem środków budżetowych przekazanych na realizację wynagrodzeń i uposażeń i dysponuje jedynie kwotami odniesionymi do wartości tychże świadczeń ustalonych zgodnie z regulacjami ustaw o budżecie.

W odpowiedzi na apelację, powódka domagała się jej oddalenia w całości, zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję. Podniosła, że sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego. Twierdzenia zawarte w piśmie pozwanego stanowią jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi opartymi na dowodach ocenionych przez Sąd a quo zgodnie z zasadą określoną w art. 233 par. 1 k.p.c. i przy uwzględnieniu stanowisk stron przedstawionych w toku procesu ale także wynikających z ich oświadczeń składanych w toku postępowania. Sąd Rejonowy wyczerpująco uzasadnił tezę, że w tej sprawie podstawy rozstrzygnięcia i ustalania wynagrodzeń sędziów sądów powszechnych należy wyłącznie poszukiwać w art. 91-91

a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 365 z późn. zm.). Jednocześnie Sąd a quo wskazał, że wysokość wynagrodzenia sędziów, zajmujących równorzędne stanowiska sędziowskie, różnicuje wyłącznie staż pracy lub pełnione funkcje (art. 91 § 1 u.s.p.). § 1c art. 91 stanowi, że podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego w danym roku stanowi przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale roku poprzedniego, ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 53), z zastrzeżeniem § 1d. Stosownie do § 1d cytowanego przepisu, jeżeli przeciętne wynagrodzenie, o którym mowa w § 1 c, jest niższe od przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonego za drugi kwartał roku poprzedzającego - przyjmuje się podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego w dotychczasowej wysokości. Jednocześnie trafnie powołano art. 91 § 2 u.s.p. wskazując, że wynagrodzenie zasadnicze sędziego określa się w stawkach, których wysokość ustala się z zastosowaniem mnożników podstawy ustalenia wynagrodzenia zasadniczego, o której mowa w § 1c. Stawki wynagrodzenia zasadniczego na poszczególnych stanowiskach sędziowskich oraz mnożniki, służące do ustalenia wysokości wynagrodzenia zasadniczego sędziów w poszczególnych stawkach, określa załącznik do ustawy. Warto przy tym wskazać, że Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę poddał odpowiedniej ocenie oraz wykładni przepisy prawa materialnego, które zdaniem skarżącego w tej sprawie Sąd meriti naruszył (co jest dowolnym twierdzeniem). Sąd Rejonowy wprost wskazał, że w roku 2020, ustawodawca - w co do zasady epizodycznej regulacji - ustawie z 19 listopada 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (Dz. U. z 2020 r. poz. 2400), zmodyfikował ustrojowy schemat kształtowania wynagrodzenia sędziego, określając (art. 8), że podstawę jego wyliczenia stanowić będzie przeciętne miesięczne wynagrodzenie z II kwartału roku 2019 ogłaszane w trybie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Analogiczne rozwiązanie - stanowiące odstępstwo od uzależnienia wysokości wynagrodzenia sędziego od przeciętnego wynagrodzenia za II kwartał roku poprzedniego - powielono w ustawie z 17 grudnia 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (Dz. U. z 2022 r. poz. 2445). W kolejnym roku, ustawodawca zdecydował się powiązać wysokość wynagrodzenia sędziego z kwotą 5 444,42 zł, wprost określoną w art. 8 ustawy z 1 grudnia 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023. Warto w tym miejscu nadmienić, iż w wypadku zastosowania przepisów ustrojowych, pobory ustalano by w korelacji z kwotą 6.156,25 (przeciętne miesięczne wynagrodzenia w II kwartale 2022 r.). Przeprowadzając analizę przepisów prawa materialnego Sąd I instancji wskazał z kolei, że w trzech kolejnych latach wprowadzono istotne i to niekorzystne z punktu widzenia zatrudnionego, odstępstwa w zakresie kształtowania jego wynagrodzenia. Jednocześnie trafnie podniesiono, że ustawodawca nie dokonał zmian w ustawie ustrojowej, w tym formalnie nie zawiesił i nie uchylił żadnego z zawartych w niej przepisów. Oczywistym jest, iż w takiej zatem sytuacji (występującej wątpliwości dotyczącej mocy obowiązującej przepisów o sprzecznej treści, zawartych w aktach prawnych wydanych w różnym czasie w wypadku, gdy przepisy późniejsze nie uchylają wcześniejszych) należy przyznać prymat przepisowi późniejszemu (/ex posteriori derogat iegipriori). Taki pogląd zbieżny jest przy tym z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1993 r., I PZP 12/03 nie publ, wyrok z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PRN 12/94, OSNAPiUS 1994/4/61, z dnia 21 czerwca 1994 r., I PRN 38/94, OSNAPiUS 1994/10/162), którą trafnie przywołano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednocześnie Sąd Rejonowy wprost wskazał, że powyższe nie oznacza to jednakże, iż Sąd pozbawiony jest prawa do oceny, czy „nowe” regulacje pozostają w zgodności z normami rangi konstytucyjnej. Skoro Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, jej przepisy stosuje się bezpośrednio, zaś sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to istnieje możliwość samodzielnego dokonania przez sąd oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją na użytek rozpoznawanej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2016 roku, III KRS 45/12, Lex nr 2288955). Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że obowiązkiem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji). Sędzia nie może stosować ustaw bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego. W konsekwencji, w jednostkowej sprawie, Sąd może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku, III PK 87/11 LEX nr 1619703. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wywołuje ten skutek, że zakwestionowane przepisy tracą moc z chwilą wskazaną przez Trybunał, podczas gdy stwierdzenie takiej niezgodności przez sąd jest podstawą do odmowy zastosowania zakwestionowanego przepisu w toku rozpoznawania określonej sprawy, pomimo, że formalnie

przepis ten pozostaje w systemie prawnym. Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że do czasu wejścia w życie noweli z 20 marca 2009 r. (Dz. U. Nr 56, poz. 459) wynagrodzenia sędziów ustalane są jako niewaloryzowany iloczyn przeciętnego wynagrodzenia w II kwartale roku poprzedzającego i stosownego mnożnika, podczas gdy wcześniej był to, podlegający waloryzacji, iloczyn kwoty bazowej i owego mnożnika. Ustawodawca przyjął więc - jako instrument urealniania płac - nie waloryzację, lecz koncepcję progresywnego wynagrodzenia, stanowiąc jednocześnie, że w razie zmian niekorzystnych (obniżenia się wynagrodzenia w II kwartale w stosunku do roku poprzedniego) wynagrodzenia sędziów pozostają na niezmiennym poziomie (art. 91 § 1 d u.s.p.). Oczywistym celem tych przepisów jest uniezależnienie wysokości wynagrodzeń sędziów, mających odpowiadać godności urzędu (art. 178 ust. 2 Konstytucji), od wahań koniunktury gospodarczej, w tym przejściowych trudności finansowych kraju. Sędziowie są jedyną grupą zawodową w Polsce, której Konstytucja gwarantuje prawo do wynagrodzenia „odpowiadającego godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków”. Art. 178 ust. 2 ustawy zasadniczej wyznacza, chociaż w sposób mało precyzyjny, pewien konieczny standard, który musi być respektowany przez ustawodawcę przy ustalaniu ustawowych zasad wynagradzania sędziów (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2000 r., sygn. P 8/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 189). W istocie to właśnie powiązanie wynagrodzeń sędziów z przeciętnym wynagrodzeniem - chroni je przed związanym z inflacją spadkiem siły nabywczej, a dzięki mechanizmowi swoistej samoczynnej podwyżki wynagrodzenia zasadniczego i dodatków funkcyjnych - gwarantuje, że wynagrodzenie wzrośnie w wypadku dobrej kondycji gospodarki narodowej. Celem mechanizmu jest nie tylko odniesienie wynagrodzeń sędziów do obiektywnego wskaźnika, ale i uniezależnienie procesu ich ustalania od ingerencji władzy wykonawczej i ustawodawczej. Wobec powyższego oczywistym powinno być - wbrew odmiennym wywodom apelacji - że przy takim założeniu, zmiana zasad wynagradzania epizodycznych ustawach o budżetach, jawi się jako oczywiście sprzeczna z art. 178 ust. 2 Konstytucji. Dlatego słusznie Sąd Rejonowy w ślad (tezami pozwu) powołuje argumentację zawartą w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2012 roku wydanego w sprawie K 1/12. Konstrukcja sporu w wymienionej sprawie była co do zasady analogiczna. Kwestionowaną ustawą o budżecie ustawodawca unormował bowiem podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego oraz sędziego Sądu Najwyższego (art. 22 ust. 1 i art. 23 ust. 1) w roku 2012, w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2010 r. Odstąpiono tym samym od ogólnej zasady ustalenia wynagrodzenia w korelacji do przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału roku poprzedniego. W sferze faktycznej wynagrodzenia tej grupy pozostały w 2012 r. na tym samym poziomie, co w 2011 r. Trybunał Konstytucyjny uznał zakwestionowaną regulację, polegającą w istocie na jednorocznym „zamrożeniu” wynagrodzeń, za zgodną z Konstytucją. W dużej mierze, jak uzasadniał, stanowisko to było efektem incydentalnego charakteru rzeczzonego rozwiązania oraz uwzględniało trudną sytuację finansową państwa, zagrażającą równowadze budżetowej, stanowiącej wartość konstytucyjną, konkurencyjną wobec wartości określonych w art. 178 Konstytucji. Jednocześnie organ uszczegółowił warunki, od wystąpienia których uzależniona jest skuteczność następczych działań legislacyjnych ustawodawcy. W ocenie Trybunału: wynagrodzenia powinny być kształtowane w sposób wykluczający jakąkolwiek uznaniowość ze strony władzy wykonawczej, wynagrodzenia powinny w dłuższym okresie czasu wykazywać tendencję wzrostową, nie mniejszą, niż przeciętne wynagrodzenie w sferze budżetowej, w trudnej sytuacji budżetu państwa wynagrodzenia powinny być bardziej, niż wynagrodzenia wszystkich innych funkcjonariuszy i pracowników sfery budżetowej - chronione przed nadmiernie niekorzystnymi zmianami, niedopuszczalne jest obniżenie w drodze normatywnej nominalnej wysokości wynagrodzenia, z wyjątkiem sytuacji, o której stanowi art. 216 ust. 5 Konstytucji (przekroczenia konstytucyjnego limitu zadłużenia). Trybunał podkreślił, że w demokratycznym państwie prawa, opartym na trójpodziale władz, nie jest dopuszczalne, by jedna z nich, była przez pozostałe władze osłabiana, co mogłoby w konsekwencji prowadzić do uzależnienia od pozostałych władz i obniżyć jej autorytet. Wskazano w szczególności, że zamrożenie wynagrodzeń może być tolerowane tylko wyjątkowo i nie może w żadnym wypadku stać się ono systematyczną praktyką. Już tylko w oparciu o powołane konstatacje, nie do pogodzenia z wartościami konstytucyjnymi pozostaje trzykrotne odstępianie przez ustawodawcę od ustrojowego modelu wynagradzania sędziów. Trafnie podkreślono przy tym w uzasadnieniu wyroku, że strona powodowa w spornym okresie, w związku z postanowieniami ustaw o budżetach, „utraciła” ponad 26 tys. zł. Tym samym prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że takie działanie ustawodawcy całkowicie przeczy zasadzie wyrażonej w art. 178 Konstytucji. Dlatego trafnie uznano, że niekorzystna zmiana w zakresie wynagradzania sędziów w latach 2020 -2023, nie daje pogodzić się również z art. 2 ustawy zasadniczej. Biorąc pod uwagę opisane nowelizacje, trudno mówić o konsekwencji ustawodawcy i korelacji między uzasadnieniem ustaw o budżetach, a faktyczną

sytuacją gospodarczą. Dowolność i uznaniowość działania prawodawcy stanowi jednoznaczne odstępstwo od zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji. Sąd Rejonowy właściwie i zgodnie z przepisami prawa uznał (wbrew nietrafnym zarzutom apelacyjnym), że przepisy okołobudżetowe, stanowiące podstawę wypłacanych powodowi uposażeń (w roku 2021 i 2022) są sprzeczne z omówionymi art. 178 ust. 2 i art. 2 ustawy zasadniczej. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że powyższe nie pozbawiają ustawodawcy prawa do kształtowania wynagrodzenia osób zatrudnionych w szeroko rozumianej sferze publicznej, w tym sędziów. Jednakże takie zmiany (czego nie sposób kwestionować) powinny nastąpić w drodze nowelizacji ustawy ustrojowej, nie zaś w oparciu o epizodyczne, z istoty swej jednorazowe regulacje okołobudżetowe. W tej sytuacji zarzuty apelacji zakwalifikować należy jako wyłącznie polemikę z prawidłową oceną sprawy przez Sąd Rejonowy, co w sposób oczywisty nie pozwala na uwzględnienie apelacji choćby w części (tak jak tego oczekiwalby pozwany). Niezależnie od argumentacji wskazanej powyżej uznać należy, że w istocie rzeczy stanowisko strony pozwanej pozostaje w sprzeczności z art. 8 k. p. Przy czym wniosek powyższy dotyczy również stanowiska pozwanego zmierzającego do tego, by wszystkie koszty sprawy (pomimo jej wygrania) obciążały pracownika a nie pracodawcę wbrew zasadzie wynikającej z treści art. 98 k.p.c. Zaprezentowany przez poznanego pogląd pozostaje w oderwaniu od poglądów doktryny oraz orzecznictwa dotyczącego możliwości zastosowania art. 102 k.p.c.. Dokonując lektury dostępnych judykatów oraz piśmiennictwa nie znaleziono ani jednego poglądu, który uzasadniałby zastosowanie art. 102 w tej sprawie na tej podstawie, że „dysponent środków budżetowych przekazanych na realizację wynagrodzeń, nie miał w zasadzie wpływu na faktyczną wysokość wypłacanych uposażeń. Prezes Sądu nie posiada nadto uprawnień w zakresie oceny zgodności z Konstytucją obowiązujących regulacji prawnych. W konsekwencji, nałożenie na pracodawcę obowiązku zwrotu kosztów byłoby, zdaniem Sądu, krzywdzące.” Okoliczność, że pozwany jest dysponentem środków publicznych (podobnie jak każda jednostka stado fisci Skarbu Państwa) w jakimkolwiek zakresie nie wpływa na zasadę odpowiedzialności za proces (w szczególności w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego). Gdyby tak było, to w każdej sprawie z udziałem Skarbu Państwa oraz Sądu (jako strony), uzasadnione byłoby niejako a limine nie obciążanie tej strony kosztami procesu; a tak przecież nie jest. Powstaje pytanie dlaczego powód będący sędzią ma ponosić wszystkie negatywne konsekwencje tego, że pracodawca nie płaci powodem (sędziom) należnego im wynagrodzenia za pracę. Powódka - jak każdy inny podmiot - ma prawo do korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika i żądać z tego tytułu poniesionych kosztów procesu. Status powódki jako sędziego nie może prowadzić do pokrzywdzenia takiej strony z uwagi na status pozwanego pracodawcy, którym jest Sąd Okręgowy. Przyjmując logikę pozwanego, to idąc dalej, na tożsamej zasadzie można by oddalić powództwo, bo uwzględnienie powództwa będzie dla pozwanego krzywdzące ponieważ pozwany to statio fisci Skarbu Państwa. Oczywiście nietrafność tego poglądu nie wymaga uzasadnienia. Dodatkowo należy wskazać, że argumentacja pozwanego (nie poparta w dodatku żadnymi przepisami a zatem dowolna) nie stanowi jednak przeszkody do zapłaty wynagrodzenia zgodnie z obowiązującymi przepisami; w szczególności w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powołanych w uzasadnieniu pozwu. Wbrew pogładowi pozwanego, dysponuje on środkami na zapłacenia powodowi także zwrotu kosztów sprawy, podobnie jak należnego powodowi wynagrodzenia (również nie objętego tą sprawą) oraz innych kosztów związanych z prowadzoną działalnością orzeczniczą (np. rachunku za media, kosztów pełnomocników z urzędu, czy idąc dalej zapłaty odszkodowania tub zadośćuczynienia) do zapłacenia których Sąd jest zobowiązany (czerpiąc środki na te koszty z budżetu Państwa). Tym bardziej, gdy wynikać one będą z orzeczenia Sądu albo ugody sądowej zawieranej przecież przez pozwane sądy. Będąc jednostką budżetową pozwany zwrotu tych wszystkich kosztów będzie mógł się domagać od Skarbu Państwa (na podobnej podstawie jak sprzedawca będzie mógł dochodzić od producenta zwrotu kosztów powstałych w związku ze sprawą z tytułu rękojmi). Tym samym nie jest trafne ewentualne twierdzenie, że pozwany zostanie „skrzywdzony”. Rzecz bowiem w tym, że wszystkie należności obciążające pozwanego a wynikające z wyroku (w tym koszty) zostaną pokryte z budżetu państwa a pozwany Sąd w istocie rzeczy wystąpi jako przekazujący te środki ze Skarbu Państwa. Tym samym pogląd pozwanego zmierza do pokrzywdzenia powoda (pracownika) a jednocześnie ma faworyzować z nieznanych jurydycznie przyczyn pozwanego (pracodawcę). Reasumując po stronie pozwanego nie występują jakiegokolwiek okoliczności noszące znamiona szczególnie uzasadnionych pozwalające na zastosowanie art. 102 k.p.c. Okoliczności uzasadniających hipotetyczne zastosowanie art. 102 k.p.c. można co najwyżej poszukiwać po stronie powoda, który wbrew obowiązującym przepisom prawa nie otrzymuje przez bardzo długi okres czasu należnego mu od pracodawcy wynagrodzenia, które w zakresie objętym rygorem natychmiastowej wykonalności wypłacane mu jest z zastrzeżeniem zwrotu i przy jednoczesnym żądaniu zasadzenia od powoda na rzecz pozwanego

kosztów zastępstwa procesowego. Taka procesowa postawa pozwanego tym bardziej powinna stanowić dodatkową przyczynę odstąpienia od zastosowania art. 102 k.p.c. i zasądzenia kosztów procesu zgodnie z zasadą określoną w art. 98 k.p.c. Rzecz bowiem w tym, że jeżeli pozwany w istocie rzeczy narusza prawa pracownicze powoda do uzyskania należnego mu wynagrodzenia, to jako naruszający owe normy nie może jednocześnie odwoływać się do podstawy prawnej zapewne złożonego wniosku o nie obciążanie go kosztami, które swe źródło czerpie z art. 8 Kodeksu pracy.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, zawartym w punkcie 3 wyroku z 30 stycznia 2024 r. w sprawie sygn. akt IV P 10/24, nie zgodziła się powódka i wywiodła zażalenie, gdzie zarzuciła sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 98 k.p.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 102 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wobec arbitralnego przyjęcia, że w sprawie niniejszej po stronie pracodawcy występuje przypadek uzasadniony (w szczególnym dodatkowo wymiarze) uzasadniający nie obciążanie pozwanego kosztami zastępstwa adwokackiego (na tej podstawie że będzie to „krzywdzące” dla pozwanego) i uznaniu tym samym, że to powódka (pracownik) ma ponosić wskazane koszty mimo, że sprawę wygrała w całości a postępowanie powódki było sumienne i oczywiście właściwe. Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego (według norm przepisanych) za postępowanie przed Sądem Rejonowym oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego - według norm przepisanych - za postępowanie zażaleniowe. Powódka zauważyła, że w okolicznościach tej sprawy, Sąd nie mogąc dysponować datą doręczenia powodowi odpowiedzi na pozew, powinien wstrzymać się z wyrokowaniem co najmniej do czasu upływu terminu odebrania przez pełnomocnika powódki odpowiedzi na pozew liczonego jako 14 dni od dnia nadania przez pozwanego odpowiedzi na pozew do Sądu Rejonowego (bo tę datę Sąd mógł i powinien ustalić). Sąd meriti tym bardziej powinien poczekać „aż sprawa dojrzeje do rozstrzygnięcia”, gdy zważy się, że z treści pisma pozwanego zapewne wynikały twierdzenia o negatywnej dla powódki procesowo treści (choćby dotyczące zagadnienia kosztów). Jeżeli Sąd Rejonowy tych aktów staranności w tej sprawie nie dopełnił, to uzasadnionym będzie postawienie tezy, że Sąd rozpoznający sprawę zobligowany był do wydania wyroku zaocznego (albowiem strona pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew zgodnie z rygorami i pouczeniami, które załączono do zarządzenia Sadu doręczającego pozwanemu pozew). W takiej zatem sytuacji procesowej należy przyjąć, że Sąd a quo w istocie rzeczy nie dysponował w ogóle wnioskiem pozwanego i argumentacją zmierzająca do zastosowania w tej sprawie art. 102 k.p.c., zapewne złożoną przez pozwanego. Tym samym aktualnym staje się pogląd powoda, że Sad Rejonowy niestety arbitralnie rozstrzygnął sprawę (w zaskarżonej części!); zapewne stosując niejako z automatu rozstrzygnięcia z innych analogicznych spraw rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli (którego praktyka orzecznicza we wskazanym zakresie nie koresponduje jednakowoż z praktyką orzeczniczą sądu łódzkiego, piotrkowskiego, skierniewickiego rozstrzygającą koszty procesu zgodnie z zasadą art. 98 k.p.c.). Zestawienie dat czynności wskazanych powyżej uzasadnia postawienie takiego zarzutu a w ślad za nim twierdzenie, że jeżeli w ogóle w tej sprawie można posługiwać się pojęciem „skrzywdzenia”, to niewątpliwie należy je odnieść do pracownika a nie pozwanego Sądu Okręgowego (będącego pracodawcą który w zakresie nie dotyczącym orzekania jest przełożonym pracownika - sędziego). Niewątpliwie, gdyby Sąd Rejonowy procedując tę sprawę zastosował przepis art. 148⁽¹⁾ par. 1 k.p.c. przy uwzględnieniu zasady kontrydiktoryjności wówczas powódka zyskałaby prawo do ustosunkowania się do treści odpowiedzi na pozew przed wydaniem kwestionowanego postanowienia. Rzecz bowiem w tym, że Sąd podejmując decyzję o wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym powinien o tym uprzedzić strony wyznaczając jednocześnie termin do zajęcia końcowego stanowiska (również w oparciu o treść odpowiedzi na pozew). Zastosowanie takiej procedury pozwoliłoby Sądowi na ustalenie (na etapie wyrokowania), czy i w jakim terminie powódce doręczono odpowiedź na pozew. W każdym innym wypadku Sąd w ocenie powódki powinien wydać nakaz zapłaty, wyrok zaoczny albo skierować sprawę na rozprawę. Niezależnie od argumentacji wskazanej w punkcie 1 zażalenia należy podnieść, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest wynikiem niewłaściwego zastosowania w tej sprawie art. 98 a przede wszystkim art. 102 k.p.c. Przede wszystkim uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu a quo pozostaje w oderwaniu od poglądów doktryny oraz orzecznictwa dotyczącego możliwości zastosowania tego przepisu. Dokonując lektury dostępnych judykatów oraz piśmiennictwa nie znaleziono ani jednego poglądu, który uzasadniałby zastosowanie art. 102 w tej sprawie na tej podstawie, że „dysponent środków budżetowych przekazanych na realizację wynagrodzeń, nie miał w zasadzie wpływu na faktyczną wysokość wypłacanych uposażeń. Prezes Sądu nie posiada nadto uprawnienia w zakresie oceny zgodności z Konstytucją obowiązujących regulacji prawnych. W konsekwencji, nałożenie na

pracodawcę obowiązku zwrotu kosztów byłoby, zdaniem Sądu, krzywdzące. ” Tymczasem okoliczność, że pozwany jest dysponentem środków publicznych (podobnie jak każda jednostka statio fisci Skarbu Państwa) w jakimkolwiek zakresie nie wpływa na zasadę odpowiedzialności za proces (w szczególności w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego). Gdyby tak było, to w każdej sprawie z udziałem Skarbu Państwa oraz Sądu (jako strony), uzasadnione byłoby niejako a limine nie obciążanie tej strony kosztami procesu; a tak przecież nie jest. Powstaje pytanie dlaczego powódka będąca sędzią ma ponosić wszystkie negatywne konsekwencje tego, że pracodawca nie płaci powodem (sędziom) należnego im wynagrodzenia za pracę. Powódka - jak każdy inny podmiot - ma prawo do korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika i żądać z tego tytułu poniesionych kosztów procesu. Status powódki jako sędziego nie może prowadzić do pokrzywdzenia takiej strony a to z uwagi na status pozwanego pracodawcy, którym jest Sąd Okręgowy. Przyjmując logikę Sądu Rejonowego, to idąc dalej, na tożsamej zasadzie można by oddalić powództwo, „bo uwzględnienie powództwa będzie dla pozwanego krzywdzące ponieważ pozwany to statio fisci Skarbu Państwa”. Oczywiście nietrafność tego poglądu nie wymaga uzasadnienia. Dodatkowo należy wskazać, że argumentacja Sądu (nie poparta w dodatku żadnymi przepisami a zatem dowolna) nie stanowi jednak przeszkody do zapłaty przez pracodawcę (choćby był nim Sąd) do zapłaty pracownikami wynagrodzenia zgodnie z obowiązującymi przepisami; w szczególności w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powołanych w uzasadnieniu pozwu. Wbrew pogładowi Sądu meriti strona pozwana dysponuje środkami na zapłacenia powódce także zwrotu kosztów sprawy, podobnie jak należnego powódce wynagrodzenia oraz innych kosztów związanych z prowadzoną działalnością orzeczniczą (np. rachunku za media, kosztów pełnomocników z urzędu, czy idąc dalej zapłaty odszkodowania lub zadośćuczynienia w związku np. ze złamaniem nogi na śliskiej podłodze w budynku sądu) do zapłacenia których Sąd jest zobowiązany. Tym bardziej, gdy wynikać one będą z orzeczenia Sądu albo ugody sądowej zawieranej przecież przez pozwane sądy. Odmienne twierdzenie Sądu Rejonowego jest całkowicie dowolne (gdy zważy się choćby na fakt, że nie znajduje ono oparcia w przepisach prawa, które należałoby wskazać w uzasadnieniu wyroku, czego nie uczyniono). Wskazać należy, że pozwany będąc jednostką budżetową zwrotu tych wszystkich kosztów będzie mógł się domagać od Skarbu Państwa (na podobnej podstawie jak sprzedawca będzie mógł dochodzić od producenta zwrotu kosztów powstałych w związku ze sprawą z tytułu rękopisami). Tym samym nie jest trafne twierdzenie Sądu, że pozwany zostanie „skrzywdzony”. Rzecz bowiem w tym, że wszystkie należności obciążające pozwanego a wynikające z wyroku (w tym koszty) zostaną pokryte z budżetu państwa a pozwany Sąd w istocie rzeczy wystąpi wobec powódki jako przekazujący te środki ze Skarbu Państwa. Tym samym rozstrzygnięcie Sądu a quo w efekcie krzywdzi powódkę (pracownika) a nie pozwanego, który z nieznanych jurydycznie przyczyn jest faworyzowany kosztem powódki). Reasumując po stronie pozwanego nie występują jakiegokolwiek okoliczności noszące znamiona szczególnie uzasadnionych pozwalające na zastosowanie art. 102 k.p.c. Okoliczności uzasadniających hipotetyczne zastosowanie art. 102 k.p.c. (wobec wygrania sprawy przez pracownika) można co najwyżej poszukiwać po stronie powódki, która wbrew obowiązującym przepisom prawa nie otrzymuje przez bardzo długi okres czasu należnego od pracodawcy wynagrodzenia, które w zakresie objętym p/qorem natychmiastowej wykonalności wypłacane mu jest z zastrzeżeniem zwrotu i przy jednoczesnym żądaniu zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego. Taka procesowa postawa pozwanego tym bardziej powinna stanowić dodatkową przyczynę odstąpienia od zastosowania art. 102 k.p.c. i zasądzenia kosztów procesu zgodnie z zasadą określoną w art. 98 k.p.c. Rzecz bowiem w tym, że jeżeli pozwany w istocie rzeczy narusza prawa pracownicze powódki do uzyskania należnego mu wynagrodzenia, to jako naruszający owe normy nie może jednocześnie odwoływać się do podstawy prawnej zapewne zło; obciążanie go kosztami, które swe źródło czerpie z art. 8 Kodeksu pracy.

Pozwany domagał się oddalenia zażalenia, a na wypadek jego uwzględnienia, wnosił o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Zaznaczył, że bezzasadne jest twierdzenie powódki, iż pozwany uchybił jakimkolwiek obowiązkowi w zakresie przesłania pełnomocnikowi powódki odpowiedzi na pozew. Jak wynika z potwierdzenia odbioru oraz danych dotyczących śledzenia przesyłki nr (...) - przesyłka polecona z odpowiedzią na pozew w sprawie (...) (wewnętrzna sygnatura Oddziału Kadr Sądu Okręgowego w Ł. w rep. dotyczącym pozwów sędziów i sędziów w stanie spoczynku o wyrównanie wynagrodzeń i uposażeń) dotyczącej roszczeń Pani powódki - została nadana przesyłką poleconą w dniu 29 stycznia 2024 roku, w dniu 1 lutego 2024 roku przesyłka była awizowana i odebrana została przez adresata w dniu 16 lutego 2024 roku. Odpowiedź na pozew wysłana do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli w dniu 29 stycznia 2024 roku została doręczona w dniu 30 stycznia 2024 roku.

Odpowiedź na pozew - stosownie do treści art. 132 § 1 zd. drugie k.p.c. zawierała oświadczenie „Oświadczam, że odpis odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami przesłano przesyłką poleconą bezpośrednio na adres pełnomocnika - adw. T. B.” i oświadczenie owo jest zgodne ze stanem faktycznym. Brak zatem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że w sprawie winien być wydany wyrok zaoczny, a nadto brak podstaw, aby czynić sądowi I instancji z szybkiego tempa wydawania rozstrzygnięć. Odnosząc się merytorycznie do zarzutów wobec rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego, w ocenie pozwanego Sądu Okręgowego w Ł., Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli dokonał prawidłowej i zgodnej z prawem - opartej na treści art. 102 k.p.c. oceny, że przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy do nieobciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, a to wobec faktu, że pozwany - dysponent środków budżetowych przekazanych na realizację wynagrodzeń, nie miał wpływu na faktyczną wysokość wypłacanych na rzecz Pani powódki wynagrodzeń. Jak podkreślają m.in. prof. T. E. i prof. M. M. ocena sądu w zakresie art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy, wobec czego kontrola instancyjna zastosowania wskazanego przepisu winna prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu tylko w sytuacji, gdy dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena okaże się oczywiście dowolna (tak SN m.in. w postanowieniach: z 27.03.2013 r., V CZ 96/12, LEX nr 1341743; z 17.04.2013 r., V CZ 103/12, LEX nr 1341712; z 29.11.2012 r., V CZ 58/12, LEX nr 1289063; z 10.10.2012 r., I CZ 66/12, LEX nr 1232749; z 5.10.2012 r., IV CZ 63/12, LEX nr 1232814). Zdaniem pozwanego, ocena dokonana przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli nie może być uznana za dowolną, a fakt uwzględnienia powództwa Pani powódki w całości pozostaje poza sferą oceny, czy zachodziła i zachodzi podstawa do zastosowania art. 102 k.p.c. Pozwany Sąd Okręgowy w Ł. nie miał i nie ma żadnego wpływu na proces legislacyjny, w tym na treść przepisów kolejnych ustaw oświadczeniowych, a jako dysponent środków budżetowych przekazywanych na realizację wynagrodzeń i uposażeń sędziów - nie ma możliwości ustalania ich w innej wysokości, niż zgodnie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Ta właśnie szczególna, specyficzna sytuacja faktyczna została słusznie przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznana za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. i brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że ocena ta nosi cechę oczywistej dowolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego i zażalenie powódki są niezasadne, bowiem sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje oparcie w całokształcie niespornych okoliczności faktycznych sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego, na powyższe wskazuje uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, które posiada wszystkie elementy niezbędne, jak też dane pozwalające na kontrolę rozstrzygnięcia w granicach apelacji i zażalenia.

Co do apelacji, zauważenia wymaga, że wniesiona przez fachowego pełnomocnika zarzuca wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego, natomiast nie formułuje żadnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. W tej sytuacji, skoro apelujący nie sprecyzował żadnego zarzutu naruszenia prawa procesowego, a tym samym nie podważał ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd meriti, Sąd Okręgowy brał pod uwagę jedynie zgłoszone zarzuty naruszenia prawa materialnego, które w okolicznościach faktycznych sprawy ocenić należy jako chybione. Wato tu podkreślić, że naruszenie prawa materialnego może polegać na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu. Błędna wykładnia prawa polega na błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej. Z kolei naruszenie prawa przez niewłaściwe jego zastosowanie, to, jak słusznie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 25 marca 1999 roku, III KKN 206/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 183), kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, sprawa właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą odnośnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnej ze wskazanych postaci naruszenia prawa materialnego. W ocenie sądu odwoławczego, nie tracąc z pola widzenia treści Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2023 roku sygn. akt K 1/23 (Dz. U. z 15 listopada 2023 roku poz. 2479), gdzie TK orzekł, że art. 8 i art. 9 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 są niezgodne z art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (pkt 1), art. 7 ustawy powołanej w punkcie 1 jest

niezgodny z art. 195 ust. 2 Konstytucji (pkt 2), zarzuty apelującego w postaci naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach ustawy o budżecie na rok 2021 (Dz.U. z 2020 r, poz. 2400) oraz art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (Dz. U. z 2021 r. poz. 2445) poprzez błędne uznanie, że są one sprzeczne z art. 178 § 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, naruszenia art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach ustawy o budżecie na rok 2021 (Dz.U. z 2020 r, poz. 2400) w zw. z art. 91 § 1 c oraz art. 100 § 2 z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 poz. 217), poprzez dokonanie przez sąd błędnej oceny, że podstawą wyliczenia wynagrodzenia sędziów i uposażenia sędziów w stanie spoczynku - w tym powódki - w 2021 roku winno być przyjęte przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale roku 2020, naruszenia art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (Dz. U. z 2021 r. poz. 2445) w zw. z art. 91 § 1 oraz art. 100 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 poz. 217), poprzez dokonanie błędnej oceny, że podstawą wyliczenia wynagrodzenia sędziów i uposażenia sędziów w stanie spoczynku - w tym powódki - w 2022 roku winno być przyjęte wynagrodzenie w drugim kwartale roku 2021, są chybione. Na potrzeby niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy w pełni akceptuje poglądy prawne i wykładnię stosowania prawa w zakresie wynagrodzenia sędziów, wyrażone przez Sąd Rejonowy. Przede wszystkim, zasady ustalania wynagrodzeń sędziów sądów powszechnych, tu sędzi w stanie spoczynku, zostały uregulowane w art. 91-91 a w zw. z art. 100 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 365 z późn. zm.). Wysokość wynagrodzenia sędziów, zajmujących równorzędne stanowiska sędziowskie, różnicuje jedynie staż pracy lub pełnione funkcje (art. 91 § 1 u.s.p.). Art. 91 § 1c cyt. ustawy statuuje zasadę, że podstawą ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego w danym roku stanowi przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale roku poprzedniego, ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 53), z zastrzeżeniem § 1d. Stosownie do § 1d cytowanego przepisu, jeżeli przeciętne wynagrodzenie, o którym mowa w § 1c, jest niższe od przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonego za drugi kwartał roku poprzedzającego - przyjmuje się podstawą ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego w dotychczasowej wysokości. Art. 91 § 2 u.s.p. stanowi, że wynagrodzenie zasadnicze sędziego określa się w stawkach, których wysokość ustala się z zastosowaniem mnożników podstawy ustalenia wynagrodzenia zasadniczego, o której mowa w § 1c. Stawki wynagrodzenia zasadniczego na poszczególnych stanowiskach sędziowskich oraz mnożniki, służące do ustalenia wysokości wynagrodzenia zasadniczego sędziów w poszczególnych stawkach, określa załącznik do ustawy. Sędziemu przechodzącemu lub przeniesionemu w stan spoczynku z powodu wieku, choroby lub utraty sił przysługuje uposażenie w wysokości 75% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku za wysługę lat, pobieranych na ostatnio zajmowanym stanowisku (art. 100§2). Celem tych przepisów było uniezależnienie wysokości wynagrodzeń sędziów, mających odpowiadać godności urzędu (art. 178 ust. 2 Konstytucji), od wahań koniunktury gospodarczej, w tym przejściowych trudności finansowych kraju. Sędziowie są jedyną grupą zawodową w Polsce, której Konstytucja gwarantuje prawo do wynagrodzenia „odpowiadającego godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków”. Art. 178 ust. 2 ustawy zasadniczej wyznacza, chociaż w sposób mało precyzyjny, pewien konieczny standard, który musi być respektowany przez ustawodawcę przy ustalaniu ustawowych zasad wynagradzania sędziów (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2000 r., sygn. P 8/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 189). Powiązanie wynagrodzeń sędziów z przeciętnym wynagrodzeniem - chroni je przed związanym z inflacją spadkiem siły nabywczej, a dzięki mechanizmowi swoistej samoczynnej podwyżki wynagrodzenia zasadniczego i dodatków funkcyjnych - gwarantuje, że wynagrodzenie wzrośnie w wypadku dobrej kondycji gospodarki narodowej. Celem mechanizmu jest nie tylko odniesienie wynagrodzeń sędziów do obiektywnego wskaźnika, ale i uniezależnienie procesu ich ustalania od ingerencji władzy wykonawczej i ustawodawczej. W 2020 roku, pomijając ww. przepisy ustrojowe, ustawodawca, w epizodycznej regulacji - ustawie z 19 listopada 2020r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (Dz. U. z 2020r. poz. 2400), zmodyfikował zagwarantowany schemat kształtowania wynagrodzenia sędziego, określając (art. 8), że podstawą jego wyliczenia stanowić będzie przeciętne miesięczne wynagrodzenie z II kwartału roku 2019 ogłaszane w trybie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podobna regulacja znalazła się w ustawie z 17 grudnia 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022 (Dz. U. z 2022r. poz. 2445). W kolejnym roku, ustawodawca zdecydował się powiązać wysokość wynagrodzenia sędziego z kwotą 5444,42zł,

wprost określoną w art. 8 ustawy z 1 grudnia 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023. Rację ma więc sąd pierwszej instancji, że w trzech kolejnych latach wprowadzono istotne i to niekorzystne z punktu widzenia zatrudnionego sędziego, odstępstwa w zakresie kształtowania jego wynagrodzenia. Co ważne dla sprawy, ustawodawca nie dokonał jednoczesnych zmian w ustawie ustrojowej, w tym formalnie nie zawiesił i nie uchylił żadnego z zawartych w niej przepisów. Oczywistym jest również dla sądu odwoławczego, że w sytuacji wątpliwości dotyczącej mocy obowiązującej przepisów o sprzecznej treści, zawartych w aktach prawnych wydanych w różnym czasie i w wypadku, gdy przepisy późniejsze nie uchylają wcześniejszych, należy przyznać prymat przepisowi późniejszemu (*lex posteriori derogat legi priori*). Nie oznacza to jednakże, iż sąd pozbawiony jest prawa do oceny, czy „nowe” regulacje pozostają w zgodności z normami rangi konstytucyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, jej przepisy stosuje się bezpośrednio, zaś sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to istnieje możliwość samodzielnego dokonania przez sąd oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją na użytek rozpoznawanej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2016 roku, III KRS 45/12, Lex nr 2288955). Obowiązkiem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji). Sędzia nie może stosować ustaw bez uwzględnienia kontekstu konstytucyjnego. W konsekwencji, w jednostkowej sprawie, sąd może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku, III PK 87/11 LEX nr 1619703. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wywołuje ten skutek, że zakwestionowane przepisy tracą moc z chwilą wskazaną przez Trybunał, podczas gdy stwierdzenie takiej niezgodności przez sąd jest podstawą do odmowy zastosowania zakwestionowanego przepisu w toku rozpoznawania określonej sprawy, pomimo, że formalnie przepis ten pozostaje w systemie prawnym. Przy takim założeniu, ma rację sąd pierwszej instancji, że zmiana zasad wynagradzania i to w epizodycznych ustawach okołobudżetowych, jawić się musi jako oczywiście sprzeczna z art. 178 ust. 2 Konstytucji. Powódka słusznie powołuje argumentację zawartą w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2012 roku wydanego w sprawie K 1/12. Tamże, kwestionowaną ustawą okołobudżetową ustawodawca unormował podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego oraz sędziego Sądu Najwyższego (art. 22 ust. 1 i art. 23 ust. 1) w roku 2012, w oparciu o przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2010 r. Odstąpiono tym samym od ogólnej zasady ustalenia wynagrodzenia w korelacji do przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału roku poprzedniego. Trybunał podkreślił, że w demokratycznym państwie prawa, opartym na trójpodziale władz, nie jest dopuszczalne, by jedna z nich, była przez pozostałe władze osłabiana, co mogłoby w konsekwencji prowadzić do uzależnienia od pozostałych władz i obniżyć jej autorytet. Wskazano w szczególności, że zamrożenie wynagrodzeń może być tolerowane tylko wyjątkowo i nie może w żadnym wypadku stać się ono systematyczną praktyką, jak w niniejszej sprawie. Nawiązując do powyższego, należy zaakceptować pogląd Sądu Rejonowego, że nie do pogodzenia z wartościami konstytucyjnymi pozostaje trzykrotne odstąpienie przez ustawodawcę od ustrojowego modelu wynagradzania sędziów. Takie działanie władzy ustawodawczej całkowicie przeczy zasadzie z art. 178 Konstytucji.

Ma również rację sąd pierwszej instancji twierdząc, że wskazana niekorzystna zmiana w zakresie wynagradzania sędziów w latach 2020 -2023, nie daje pogodzić się z art. 2 Konstytucji. Zgodnie z jego treścią, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. W świetle tej zasady, adresaci norm prawnych mają prawo oczekiwać, że regulacje prawne nie będą zmieniane na ich niekorzyść w sposób arbitralny, w oderwaniu od innych uchwalanych w tym samym okresie regulacji prawnych. Co ważne, z jednej strony prawodawca odchodzi od ukształtowanych, stabilnych zasad wynagradzania sędziów, z drugiej zaś podwyższa uposażenia innych grup zawodowych, jak to przytoczył sąd meriti.

Ostatecznie, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że przepisy okołobudżetowe, stanowiące podstawę wypłacanych powódce wynagrodzeń w roku 2021 i 2022, są sprzeczne z art. 178 ust. 2 i art. 2 ustawy Zasadniczej, a wprowadzenie ewentualnych zmian winno nastąpić w drodze nowelizacji ustawy ustrojowej, nie zaś w oparciu o epizodyczne, z istoty jednorazowe regulacje okołobudżetowe. Trybunał Konstytucyjny, w powołanym na wstępie wyroku z 8 listopada 2023 roku, zajął tożsamy pogląd na wysokość wynagrodzenia sędziów w roku następnym, 2023. Przedmiotem

zainteresowania Trybunału była podobna konstrukcja prawna, tj. regulacja ujęta w kolejnej czasowo ustawie, ustawie z 1 grudnia 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023.

W konsekwencji powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c., sąd odwoławczy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną. Nie obciążył apelującego obowiązkiem zwrotu powódce kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, a to w myśl art. 102 k. p. c. Pozwany, jako dysponent środków budżetowych przekazanych na realizację wynagrodzeń sędziów, niezależnie od prawnego poglądu na materię przedmiotu sporu, nie miał żadnego wpływu na faktyczną wysokość wypłacanych uposażeń. Nałożenie na pracodawcę obowiązku zwrotu kosztów, byłoby zdaniem Sądu Okręgowego krzywdzące i to w rozumieniu cyt. przepisu. Przeto, Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie ma zastosowanie art. 102 k.p.c. Jak stanowi art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z kolei, w myśl § 3 wskazanego przepisu, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. W myśl natomiast art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Należy podkreślić, że przepis art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy, stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu - nie podlega wykładni rozszerzającej i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany jedynie w zależności od konkretnego wypadku (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 1976r. sygn. IV Pz 61/76, LEX nr 7856, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1981r. sygn. IV Pz 11/81, LEX nr 8307). Wobec tego, przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia bądź uwzględnienia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zajmowanego stanowiska - trudne do zweryfikowania a limine (tak wyrok S.A. w Katowicach z 18.07.2013 r. I ACa 447/13 LEX nr 1349918). W niniejszej sprawie, pozwany wykazał, że po jego stronie zachodzą owe "szczególne okoliczności", które uzasadniają zwolnienie go z obowiązku ponoszenia kosztów procesu w drugiej instancji i to pomimo oddalenia apelacji w całości. Art. 102 k.p.c. daje sądowi możliwość całkowitego lub częściowego odstąpienia od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu. Sąd nie jest zobligowany do zastosowania tego przepisu a jedynie ma taką możliwość, po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, co uczynił. Co ważne, sądy posiadają swobodę kształtowania orzeczeń o kosztach procesu, a więc i kosztach zastępstwa procesowego, samodzielnie decydują czy na gruncie konkretnej sprawy zachodzą owe "szczególne okoliczności" o jakich mowa w powoływanym wyżej przepisie pozwalające na odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami postępowania. Jak wskazał Sąd Najwyższy „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstąpienie od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu jak i fakty leżące na zewnątrz procesu. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (postanowienie z 14 stycznia 1974r., II CZ 223/73, LEX nr 7379, postanowienie Sądu N. 13 października 1976r. sygn. IV Pz 61/76, LEX nr 7856, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1981r. sygn. IV Pz 11/81, LEX nr 8307). Te zaś na gruncie rozpoznawanej sprawy wystąpiły, o czy Sąd Okręgowy zważył wyżej.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku zasługuje na akceptację, a zażalenie powódki w tej materii podlega oddaleniu. Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5. w zw. z § 9 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, poprzez ich niezastosowanie i nieobciążenie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powódki oraz w postaci art. 102 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz powódki, podczas gdy według słusznościowego kryterium rozłożenia obowiązku ponoszenia kosztów, w szczególności z uwagi na fakt, iż pozwany uległ w całości żądaniu powódki, na stronie pozwanej powinien ciążyć obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki, nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Wskazane przez sąd I instancji uzasadnienie zastosowania art. 102 k.p.c. trafnie precyzuje jakie to okoliczności faktyczne w sprawie sąd uznał za szczególnie uzasadnione. Faktycznie, pozwany nie miał i nie ma żadnego wpływu na proces legislacyjny, w tym na treść przepisów kolejnych ustaw

okolobudżetowych, a jako dysponent środków budżetowych przekazywanych na realizację wynagrodzeń i uposażeń sędziów - nie ma możliwości ustalania ich w innej wysokości, niż zgodnie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Ta właśnie szczególna, specyficzna sytuacja została słusznie przez Sąd Rejonowy oceniona i uznana za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że ocena ta nosi cechę oczywistej dowolności. Przeto, Sąd Okręgowy uznał również, że w sprawie ma zastosowanie art. 102 k.p.c. Jak stanowi art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z kolei, w myśl § 3 wskazanego przepisu, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. W myśl natomiast art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Należy podkreślić, że przepis art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy, stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu - nie podlega wykładni rozszerzającej i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany jedynie w zależności od konkretnego wypadku (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 1976r. sygn. IV Pz 61/76, LEX nr 7856, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1981r. sygn. IV Pz 11/81, LEX nr 8307). Wobec tego, przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia bądź uwzględnienia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zajmowanego stanowiska - trudne do zweryfikowania a limine (tak wyrok S.A. w Katowicach z 18.07.2013 r. I ACa 447/13 LEX nr 1349918). W niniejszej sprawie, pozwany wykazał, że po jego stronie zachodzą owe "szczególne okoliczności", które uzasadniają zwolnienie go z obowiązku ponoszenia kosztów procesu w pierwszej instancji i to pomimo uwzględnienia pretensji powódki w całości. Art. 102 k.p.c. daje sądowi możliwość całkowitego lub częściowego odstąpienia od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu. Sąd nie jest zobligowany do zastosowania tego przepisu a jedynie ma taką możliwość, po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, co uczynił. Sądy posiadają swobodę kształtowania orzeczeń o kosztach procesu, a więc i kosztach zastępstwa procesowego, samodzielnie decydują czy na gruncie konkretnej sprawy zachodzą owe "szczególne okoliczności" o jakich mowa w powoływanym wyżej przepisie pozwalające na odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami postępowania. Jak wskazał Sąd Najwyższy „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstąpienie od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu jak i fakty leżące na zewnątrz procesu. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie z 14 stycznia 1974r., II CZ 223/73, LEX nr 7379, postanowienie Sądu N. 13 października 1976r. sygn. IV Pz 61/76, LEX nr 7856, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1981r. sygn. IV Pz 11/81, LEX nr 8307). Te zaś na gruncie rozpoznawanej sprawy wystąpiły. Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., zażalenie powódki podlegało oddaleniu.